

**Michalina Sękowska-Pięchowa**

Bochnia

## **Leonis Semper Fidelis. W stulecie odzyskania Niepodległości**

Lwów – założony przez władcę Rusi, Daniela Halickiego w 1250 roku otrzymał swą nazwę od imienia syna panującego – Lwa. Od 1387 roku należał do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, natomiast po I rozbiorze Polski został stolicą Królestwa Galicji.

Nadszedł rok 1918, po długotrwałej niewoli, po latach powstań-  
czych zrywów, zwycięstw i upadków, po wielu cierpieniach obu-  
dziły się nadzieje na odzyskanie niepodległości nie tylko wśród  
Polaków, ale i wśród Ukraińców, którzy zapragnęli mieć wła-  
sne państwo. Lwów był miastem wielonarodowościowym: w 1910  
roku liczył 206 tys. mieszkańców, z czego ponad 105 tys. stanowili  
Polacy, 57 tys. Żydzi, 39 tys. Ukraińcy. Nie dziwi więc fakt, że i Po-  
lacy i Ukraińcy stworzyli własne plany, które chcieli zrealizować  
korzystając z nadchodzącego dogodnego momentu.

W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku siły ukraiń-  
skie, liczące półtora tysiąca żołnierzy zajęły urzędy władz cywil-  
nych. Oddziały polskie w tej sytuacji chwyciły za broń. Rozpo-  
częła się walka na ulicach miasta, walka o szkołę im. H. Sienkie-  
wicza, Dom Technika i inne obiekty. Nazajutrz Ukraińcy, wspar-  
ci przez posiłki, przeszli do kontrataku. Miasto spłynęło krwią.  
Lwów oswobodzono. Niebawem jednak ponownie został zaata-  
kowany i w ten sposób rozpoczął się nowy etap wojny w warun-  
kach kilkumiesięcznego oblężenia miasta. Jego obrona trwała  
od 1 listopada 1918 roku do 22 maja roku następnego. Obok żoł-

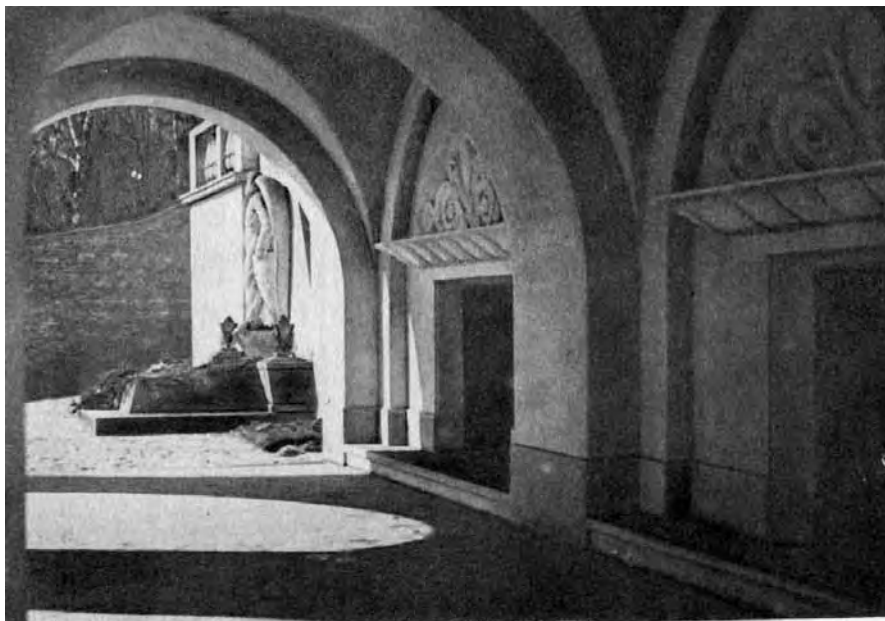


Ogólny widok cmentarza Orląt Lwowskich położonego na południowym stoku wzgórza Łyczakowskiego we Lwowie, gdzie pochowano żołnierzy poległych w walkach w latach 1918–1920. Twórcą projektu cmentarza był Rudolf Indruch. Na dolnej krawędzi wydrukowany opis. Poczтівka w karnecie: WIDOKI CMENТАRZА/ ОВRОЊСЌW LWOWА/Wydane staraniem Tow./ Straży Mogił Polskich/ Bohaterów we Lwowie/ Dochód przeznaczony na rzecz urzędzenia cmentarza. Papier, karton, 9,0 x 14,4 cm, 1930–1935. MN P-3150

nierzy w walkach udział wzięli robotnicy, urzędnicy, chłopci oraz studenci i uczniowie. Po polskiej stronie 6 022 osoby walczyły o miasto, w tym 1 374 uczniów oraz 2 640 studentów. Ci młodzi, pełni zapału, poświęcenia, dzięki swej bohaterskiej postawie uzyskali miano Orląt. Było ich wielu, wśród nich Jurek Bitschan, zaledwie 14-letni harcerz, mniejszy od swego karabinu, drobny, wątły, niepozorny, gotowy jednak do poświęceń – złożył w ofierze swe życie, postrzelony u stóp jednego z nagrobków Cmentarza Łyczakowskiego, a 13-letni Antoś Petrykiewicz za bohaterską postawę pośmiertnie otrzymał Order Virtuti Militari.

W obronie swego ukochanego miasta poległo 120 uczniów, 76 studentów oraz 70 harcerzy pochodzących z różnych stron Polski, którzy swój obowiązek wobec Ojczyzny zrozumieli jednoznacznie.

Odwaga, bohaterstwo i patriotyzm mieszkańców Lwowa stały się podstawą do udekorowania miasta przez Naczelnika

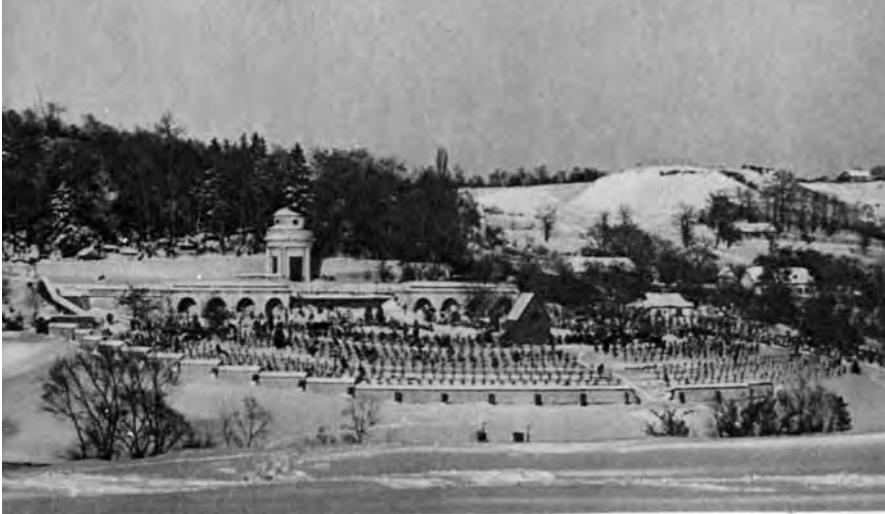


Krużganek katakumb na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Krużganek katakumb na Cmentarzu Orłąt Lwowskich położonym na południowym stoku wzgórza Łyczakowskiego we Lwowie, gdzie pochowano żołnierzy poległych walkach w latach 1918–1920. Twórcą projektu cmentarza był Rudolf Indruch. Na dolnej krawędzi wydrukowany opis. Pocztówka w karnecie: WIDOKI CMENTARZA/ OBRONCÓW LWOWA/Wydane staraniem Tow./ Straży Mogił Polskich/ Bohaterów we Lwowie/ Dochód przeznaczony na rzecz urządzenia cmentarza. Papier, karton, 9,0 x 14,4 cm 1930–1935. MN P-3149

Państwa Józefa Piłsudskiego Krzyżem Virtuti Militari, jako jedynego w Polsce. Fakt ten był niejako potwierdzeniem słuszności miana, jakie w 1658 roku papież Aleksander VII nadał temu miastu – LEONIS SEMPER FIDELIS.

Po raz pierwszy spozrzałam na Lwów oczyma dziecka. Poszatowany rowami przeciwlotniczymi miał zamiar stawiać opór Niemcom. Tymczasem na mocy paktu Ribbentrop – Mołotow zajęli go Sowieci. Prowadzona za rękę przez moją Mamę znalazłam się na Cmentarzu Orłąt. Zapewne nie знаła powiedzenia Kornela Makuszyńskiego: „Na te groby powinni z daleka przychodzić pielgrzymi, by się uczyć miłości do Ojczyzny”, a jednak wiedziona instynktem pragnęła pokazać mi właśnie to miejsce.



Ogólny widok cmentarza Obrońców Lwowa.

Ogólny widok cmentarza Obrońców Lwowa, pocztówka, 8,8 x 14,0 cm, fot. Adam Lenkiewicz, 1930–1935. MN P-1958

Tuż obok Cmentarza Łyczakowskiego usytuowany był Cmentarz Obrońców Lwowa, zwany inaczej Cmentarzem Orłąt. Po zakończeniu walk o miasto jego władze postanowiły ekshumować ciała poległych, znajdujące się w różnych punktach oporu na jedno miejsce, tam, gdzie jeszcze do niedawna radośni, beztroscy i pełni planów młodzi chłopcy zjeżdżali na sankach.

Sprawą zajęło się powołane w 1919 roku towarzystwo pod nazwą Straż Mogił Polskich Bohaterów. Rozpisano konkurs na projekt mauzoleum. Spośród pięciu propozycji wybrano zgłoszoną przez studenta V roku architektury, uczestnika walk o Lwów – Rudolfa Indrucha. Projekt ten, ofiarowany bezinteresownie pamięci bohaterów wyróżniał się rozmachem i oryginalnością. W ciągu kilkunastu lat zrealizowano go, ale nie w pełni. Nad całością górowała kaplica w kształcie rotundy oraz katakumby, gdzie w ośmiu kryptach złożono 72 ekshumowanych. Akt poświęcenia kaplicy nastąpił 23 września 1925 roku. W uroczystościach wzięli udział weterani powstania styczniowego, legionieści, obrońcy Lwowa, generalicja polska z Władysławem Sikorskim, abp. Lwowa B. Twardowskim i niezliczone rzesze mieszkańców tego bohaterskiego miasta. W następnych latach wzniesiono kolumnadę i łuk triumfalny.



Widok cmentarza z wejściem i kolumną, na której znajduje się rzeźba orła, fot. Bronisław Kupiec. Papier, karton, 14,7 x 10,5 cm, Książnica Atlas, Lwów 1939, MN P-3558

W mej pamięci pozostały nie tylko półkoliste rzędy mogił, w których spoczywało ponad 2 800 poległych, w tym dużo chłopców poniżej 17 roku życia, ale przede wszystkim górujący nad kolumnadą olbrzymi posąg uskrzydłonego lotnika, który sprawiał na mnie wrażenie archanioła roztaczającego swe opiekuńcze skrzydła nad mogiłami bohaterów. Posąg ten wzniesiono na znak wdzięczności dla lotników amerykańskich, a drugi dla żołnierzy francuskich.

Taki oto obraz Cmentarza Orłąt zobaczyłam oczyma dziecka, obraz, który na zawsze pozostał świętością w sercach Polaków mieszkających na Kresach Wschodnich oraz tych, którzy darzyli



Kilka grobów między kwitnącymi drzewami, na drugim planie kaplica. Na stronie korespondencyjnej wydrukowana informacja: Opiekuje się cmentarzem Two „Straż Mogił Polskich Bo-/haterów“, które wg projektu Inż. Indrucha cmentarz ten/ budowało i urządza, fot. Bronisław Kupiec. Papier, karton, 14,6 x 10,5 cm, Lwów 1939, MN P-3559

je i darzą sentymentem. Kiedy po 30 latach udało mi się wyjechać z wycieczką na tamte ziemie, miałam możliwość odwiedzić to miejsce. Niestety, pytanie o Cmentarz Orłąt spotkało się z głuchym milczeniem. To, co sama zobaczyłam, przekroczyło moje najgorsze obawy. Zamiast mogił było wysypisko śmieci. Wcześniej czołgami zniszczono kolumnadę, zdewastowano groby, wywieziono lwy i orły, usunięto pomnik lotników i żołnierzy francuskich, w końcu miejsce chwały i czci pokryto grubą war-

stwą gruzu, ziemi i odpadów. Przez pół wieku Polacy nie mieli dostępu do tego skrawka polskości, zbroczonego krwią patriotów. Pozostały jedynie krzewy i drzewa rosnące wokół, niemi świadkowie wydarzeń, szumiąc wśród opuszczonych, zapomnianych i sprofanowanych mogił.

Nadszedł jednak czas, że Polacy mogli rozpocząć długą i żmudną renowację tego miejsca. Odremontowano je na podstawie porozumienia z 2001 roku pomiędzy rządem polskim i ukraińskim. W związku z tym Cmentarz Orląt, tak jak dawniej spełniał będzie swoją rolę, stanowiąc potwierdzenie słów Kornela Makuszyńskiego: „Tu leżą uczniowie w mundurkach,



.WOW. Cmentarz Obońców Lwowa.

Kaplica w kształcie rotundy i Pomnik Chwały (łuk tryumfalny na pierwszym planie) znajdujące się na wydzielonym na południowych stokach wzgórza Łyczakowskiego terenie Cmentarza Orląt Lwowskich, gdzie pochowano żołnierzy poległych w latach 1918–1920. Twórcą projektu cmentarza był Rudolf Indruch. Cmentarz zniszczony w latach powojennych został staraniem Polaków mieszkających we Lwowie i firmy Energopol częściowo zrekonstruowany. Kaplica została konsekrowana i odbywały się w niej nabożeństwa. W okresie rekonstrukcji cmentarza pełniła rolę tymczasowego miejsca spoczynku ekshumowanych prochów. Na dolnej krawędzi wydrukowany opis. Papier, karton, 9,0 x 14,0 cm. Salon Malarzy Polskich, Kraków 1930–1935 (wydawca), Akropol (druk), MN P-3763



LWÓW. Cmentarz Obrońców Lwowa, lew przed Pomnikiem Chwały, fot. Adam Lenkiewicz. Papier, karton, 14,6 x 10,4 cm, Książnica Atlas, Lwów 1939. MN P-3592

przeto ten cmentarz jest jak szkoła, najdziwniejsza szkoła, w której dzieci jasnowłose i niebieskookie nauczają siwych o tym, że ze śmierci ofiarnej najlepsze wyrasta życie”.

Pamiętając o tym, gdy po raz kolejny znaleźliśmy się we Lwowie, poszliśmy złożyć kwiaty i odmówić „Wieczne Odpoczywanie”. Całość cmentarza zrobiła na nas ogromne wrażenie. Chodząc po ścieżkach pomiędzy grobami, nie mogłam się jednak pogodzić z tym, że zniknęły dwa kamienne lwy u stóp Pomnika Chwały. Na tarczy jednego widniał herb Lwowa i napis „Zawsze wierny”, na tarczy drugiego orzeł w koronie i napis „Tobie Polsko”. Usunięto też lotnika z rozpostartymi skrzydłami – symbol odwagi i bohaterstwa, który przez długie lata istniał w mej pamięci i wyobraźni.

**Michalina Sękowska-Pięchowa**